

Czaplinek
Drawsko Pom.
Kalisz Pom.
Ostrowice
Wierzchowo
Złocieniec

pojezierza
tygodnik
drawskiego

GAZETA POWIATOWA Nr 25 (89) Rok III 23.06.05 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

HAŁDA NIEKOMPETENCJI



STR. 8

ZASTRZYK DLA str. 6
EMERYTÓW I RENCISTÓW

**OKNA I DRZWI
PROMOCJA!**

**GENY PRODUCENTA!
SZYBKI TERMIN REALIZACJI!**

F.H.U. "KOMFORT"
Miroslaw Misiura
Drawsko Pom., ul. Kupiecka 16
tel./fax (094) 363 61 72, 0606 122 987

GAŚNICE

□ konserwacja
□ naprawa, remonty
□ ładowanie butli co2
(migomat, piwo)

**Badanie hydrantów
wewnętrznych**

"PREWEN-POŻ"
Drawsko Pom., ul. Akacjowa 4
tel./fax (094) 36 351 41
tel.kom. 0603 586 807

TRANSPOTR GRATIS

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH**

Paweł Bieć

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.
Ul. Łąkowa 19
Tel./fax (094) 363 34 01
Tel. Kom. 0602 637 277



BUDOME-X Str. 16



**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

PIOTR SKRZYPCZAK

SIEDZIBA - DRAWSKO POM. ul. Kosynierów 3
☎ 363-40-05 / 24h

BIURA :

ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwaciarnia

Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

WCHŁONIĘCI PRZEZ SYSTEM (dla dobra przedsiębiorców)

Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych Pojezierza Drawskiego uzyskało właśnie certyfikat Krajowego Systemu Usług.

Co to oznacza? Wyjaśnia dyrektor Stowarzyszenia, Krzysztof Zacharzewski:

- Zostaliśmy wchłonięci przez ogólnokrajowy system, którego ce-

lem jest wzajemna wymiana usług doradczych w zakresie rozwoju przedsiębiorczości, na odpowiednio wysokim poziomie. My, jako Stowarzyszenie już dłuższy czas pomagamy przedsiębiorcom i kandydatom na przedsiębiorców w uzyskiwaniu środków na działalność gospodarczą, ogólnie - promujemy rozwój

przedsiębiorczości na terenie naszego powiatu.

- A co to ma wspólnego z KSU?

- Włączenie danej instytucji w KSU następuje w wyniku decyzji Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, po spełnieniu odpowiednich wymogów, które zdaniem Agencji my spełniliśmy. Teraz jeste-

śmy w systemie KSU, dzięki czemu mamy lepszy dostęp do informacji, porozumiewamy się z innymi instytucjami należącymi do KSU. Będziemy również brali udział w szkoleniach PARP - wszystko po to, by móc lepiej wywiązywać się ze swych obowiązków wobec przedsiębiorczych ludzi naszego regionu. (jc)



list do
redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

Chcę odnieść się w kilku słowach do artykułu „Nie ten poseł na to spotkanie”, zamieszczonym w numerze 23(87) TPD z dnia 9. 06. 05 r., gdyż moim zdaniem jego twórca nie dołożył właściwej rzetelności i staranności dziennikarskiej w rzeczowym skomentowaniu opisanego wydarzenia, tylko starał się po raz kolejny kreować negatywny obraz Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Zresztą stara się to robić zawsze. Kiedy jest ku temu jakakolwiek, nawet wyimaginowana okazja. Senatorska barwa włosów Pana redaktora powinna wskazywać na bardziej wyważone spojrzenie na rzeczywistość, bo takie jątrzenie nie sprzyja budowaniu „małych ojczyzn”, o których Pan całkiem przekonywująco pisał w pierwszych numerach „tygodnika...”.

Ciągle powtarzanie o jakiejś bliższej niesprecyzowanej „eseldyzacji” w gminie jest czystą konfabulacją. Przypomina to działanie pewnego chromego doktora z najczarniejszych kart historii, który głosił pogląd, że kłamstwo powtarzane wielokrotnie staje się prawdą. Więc kolejny raz informuję, że ani burmistrz, ani jego zastępca, ani jakakolwiek inna osoba funkcyjna UMiG w Złocieniu nie jest członkiem SLD. Nie ma też naszych członków wśród pozostałych pracowników urzędu ani wśród radnych. Nie jesteśmy w żaden sposób związani z władzą gminną i nie mamy wpływu na jej decyzje – więc proszę nie wspominać więcej o „eseldyzacji” gminy.

Wracając do artykułu. Redaktor Tadeusz pisze, że „nie udało się do Złocienia zaprosić posła z jakiegoś poważnego ugrupowania politycznego...”. Żart czy brak wiedzy? Profesor Bogusław Liberadzki jest z SLD. On i pozostali nasi europosłowie z SLD należą w Strasburgu (tam odbywają się sesje Parlamentu Europejskiego) do Frakcji Europejskiej Partii Socjaldemokratycznej, stanowiących tamże drugą co do wielkości siłę polityczną. Niewiele ustępują Frakcji Europejskich Par-

tii Ludowych, Chrześcijańskich Demokratów i Europejskich Demokratów. Te dwie frakcje decydują praktycznie o wszystkim. Nazywanie socjaldemokracji europejskiej niepoważnym ugrupowaniem politycznym wskazuje na zupełny brak orientacji w tej dziedzinie.

Również w odniesieniu do naszej sceny politycznej należałoby przypomnieć, że Sojusz liczy 80 tysięcy członków, czyli w przybliżeniu tyle, ile wszystkie pozostałe „sejmowe” partie razem. Tego nie da się tak łatwo zdeprecjonować.

„Nikt z posłów, których ugrupowania szykują się do przejścia władzy w kraju, do Złocienia nie chciał przyjechać” – tu należy się zgodzić. Bo posłowie tych ugrupowań, bliższych sercu autora artykułu, Polskę gminną i powiatową mają tam, gdzie plecy kończą swą szlachetną nazwę. Ich interesują teczki, rozliczenia i „haki” na innych. Co tam jakaś gmina.

Ocena spotkania z posłem B. Liberadzkim, jaka przebiegała w słowach omawianego artykułu, jest bardzo odosobniona. W opiniach wszystkich osób (nie tylko „eselde”), z którymi rozmawiałem, podkreślano fakt znakomitego przygotowania i orientacji posła we wszystkich wątkach dyskusji i odpowiedziach na pytania. Nie upolitycznił spotkania, nie narzucał żadnego punktu widzenia. Jedyń niedosyt jaki pozostał, związany był ze zbyt krótkim czasem trwania całego przedsięwzięcia, Zresztą sam poseł wyrażał żal z tego powodu podczas krótkiej rozmowy w naszym lokalu, ale związany był wcześniejszym terminem z pracownikami kolei w Stargardzie. Ilu innych – według autora artykułu – „normalnych” posłów przyjmuje w dzisiejszych czasach zaproszenia na spotkania z ludźmi pracy?

W tym miejscu przypomnę również, że w naszej gminie posłem mającym stałe, comiesięczne dyżury, na które zgłaszają się ludzie z ważnym problemami jest poseł SLD Ryszard Tomczyk.

Wiązanie w tym artykule współczesnej socjaldemokracji z RWPG i Układem Warszawskim jest głębokim anachronizmem – i jest to daleko posunięty eufemizm. Prof. Liberadzki nie musiał tworzyć żadnego wrażenia, że to pod rządami SLD Polska została wprowadzona do Unii Europejskiej – bo to rzecz powszechnie znana. I jest też rzeczą powszechnie znaną, że praca nie tylko „tego” rządu, ale wieloletnie starania wszystkich poprzednich – przecież to sprawy oczywiste.

Zdanie zawarte w konkluzji artykułu „Dzisiaj SLD w języku młodzieżowym to „Siarą” nie przystaje do rzeczywistości. Żadna inna z liczących się partii w naszym kraju nie ma tak młodych liderów jak Olejniczak i Napieralski. Żadna też nie ma tyle młodzieży ile liczy Federacja Młodych Demokratów. „Siarą” są idee zmierzające do pełnego, produktywnego zatrudnienia? „Siarą” jest przeciwstawianie się wykorzystywaniu masowego bezrobocia do narzucania przez pracodawców warunków pracy godzących w ludzką godność? Pewnie też „siarą” jest ośmiogodzinny dzień pracy, ustawodawstwo socjalne, dążność do ograniczenia władzy kapitału i demokratyzacji stosunków społecznych.

To proszę powiedzieć, że „siarą” nie było likwidowanie PGR-ów przez premiera Mazowieckiego czy zróżnicowanie emerytury na stary i nowy portfel przez premier Suchocką. „Siarą” nie było też likwidowanie zakładów pracy w Drawsku, Czaplunku, Złocieniu nie dlatego, że były niewydolne ekonomicznie – tylko dlatego, że były „pomnikiem socjalizmu”.

Autor artykułu nie kończył chyba studiów aż tak dawno, żeby wtedy nie wspomniano o tym, że dziennikarz powinien komentować otaczającą nas rzeczywistość, a nie ją kreować.

Sądzę, że po modnej a szkodliwej „kreatywnej księgowości” nie

przyszedł czas na kreatywne dziennikarstwo – też szkodliwe. Nasza „gminna” Polska nie zawsze musi odbijać zależności stosunki panujące w Warszawie. Na tym szczeblu współdziałanie dla dobra nas wszystkich musi być bliższe i nie można dać ponieść się animozjom panującym na wyższych szczeblach. Wszyscy mieszkający tutaj musimy pamiętać, że „Polska A Polsce B każe się całować w D...”

(Stanisław Jerzy Lec).

Z poważaniem
Przewodniczący Rady Gminnej
Sojuszu Lewicy Demokratycznej
w Złocieniu Roman Pentelski.

Ciepłota
Drawsko Pom.
Kielce Pom.
Ostrowiec
Wierzbowa
Złocieniec

pojezierza tygodnik drawskiego

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz
- redaktor naczelny (tel. 0504 042 532);
Tadeusz Nosel - Złocieniec;

Reklama i druki:
Michał Hnat - tel. 0609632530

Adres redakcji:
Drawsko Pom., Plac Gdański 3,
tel. 363 27 24;
email: wppp1@wp.pl

Wydawca:
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul.
Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-
mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30;
Konto: BS Goleniów o/Łobez
04-9375-1038-2600-1919-3000-0010
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.
Nasze Wydawnictwo wydaje:
„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.

DRUK: WPPP-Łobez.
Tel./fax (091) 39 73 730;
SKŁAD KOMP.: WPPP-Łobez.
Bartłomiej Rynkiewicz.
Nakład: 1000 egz.

Budowa sieci kanalizacyjnej**UTRUDNIENIA W RUCHU NA DWORCOWEJ**

(Drawsko Pom.) W związku z rozpoczęciem prac przy budowie sieci kanalizacyjnej, prowadzonych na ulicy Dworcowej, kierowcy jeżdżący tą trasą mogą napotkać utrudnienia w ruchu.

Prace te prowadzone są przez koszalińską firmę „GAZOPOL”. Nasz reporter w pierwszych dniach rozpoczętej pracy rozmawiał z pracownikami: - “To zupełnie nowy kolektor sanitarny, w nowym miejscu. Z budową ruszyliśmy w piątek, 17 czerwca, no i tego samego dnia postawiliśmy pierwszą studnię”.

Sieć kanalizacyjna będzie budowana na ulicach: Dworcowej, Poznańskiej i Kolejowej. Przyłączającą

być poprowadzone do kościoła i gimnazjum. Jak będą podłączeni indywidualni mieszkańcy i kto będzie za to płacił? Tego budowlancy nie wiedzieli: - „Z tego co wiem, my będziemy stawiali ostatnią studzienkę, nie wiem czy będziemy podłączali”.

Nieoficjalnie nasz reporter dowiedział się, że jesienią nikt już nie będzie pamiętał o utrudnieniach związanych z prowadzonymi pracami. **(mh.)**

FUSZERKI I FASADY**ZABRAKŁO FARBY ?**

(Drawsko Pom.) Porządki, porządki. Wielkie sprzątanie ogarnęło nasze miasto, widać to zwłaszcza w ostatnim tygodniu przed obchodami Dni Ziemi Drawskiej. Miasto z dnia na dzień wygląda coraz ładniej. Nie-

estety w tym pośpiechu nie ustrzeżliśmy fuszerek. Jedną z nich jest pięknie odświeżony most na Drawie przy ul. Piłsudskiego koło starej masarni. Niestety tylko od wewnątrz. Czyżby zabrakło farby? **(mh.)**

**PODZIĘKOWANIE**

Za szczególną troskę i opiekę medyczną w trudnych chwilach wynikających z bardzo ciężkiej choroby

składamy gorące podziękowania

doktorowi nauk medycznych
Zygmuntowi Romanowskiemu.

Bogdan Stankowski z Rodziną.

Chcesz spróbować**swoich sił w dziennikarstwie?**

Redakcja Tygodnika Pojezierza Drawskiego
zatrudni

młodą osobę do pracy w redakcji z Drawska Pom. lub Złocieńca. Zapewniamy szkolenie w zakresie dziennikarstwa - zadzwoń:

Kazimierz Rynkiewicz tel. 0504 042 532.

Leczenie schorzeń kręgosłupa i głowy

GABINET NEUROCHIRURGICZNY

Dr Tomasz Siwiecki

Specjalista Neurochirurg

Gabinet: przychodnia przyszpitalna
pok. 65 I p., czynny raz w miesiącu
(sobota od 10.00 do 11.00)

ul. Chrobrego 4 78-500 Drawsko Pom.

Rejestracja telefonicznie:
0 606 379 631

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

tel. 363 27 24

Oferuje:

- nagrobki
- grobowce
- parapety
- okładziny schodowe
- stoły i ławy z granitu
- płytki granitowe na posadzki
- inne wyroby na życzenie klienta

Zakład Kamieniarski „GLAZ”

T.J. Drzewieccy

73-150 Łobez, ul. Niepodległości 47

tel. (091) 397 42 14

kom. 0606 921 161

Ceny z roku 2004!



"DOM-STYL"- NIERUCHOMOŚCI

J.M. Wasielewscy POŚREDNICTWO W OBROTCIE

ZARZĄDZANIE WSPÓLNOTAMI MIESZKANIOWYMI

Licencje zaw. nr 4571, nr 13300

Mieszkania:

Drawsko: 47mkw-2pok. I piętro - 55 000 zł

Drawsko: 59mkw-3pok. parter, loggia+ogródek - 95 000 zł

Złocieńca: 53mkw-3pok. balkon, I p

(lub zam. na kawalerkę) - 65 000 zł + garaż - 11 000 zł

Swierczyna : 34 mkw-1pok. - 17 000 zł



Dom na wsi - Rydzewo

pow. użytkowa: 104 mkw

pow. działki: 6400 mkw

179 000 zł



Dom w Drawsku Pom.

pow. użytkowa: 195 mkw

pow. działki: 1068 mkw

295 000 zł



Dom w Drawsku Pom.

ul. Staszica

pow. użyt. 120 mkw

pow. działki: 1200 mkw

130 000 zł



Dom w Drawsku Pom.

pow. użytkowa: 250mkw,

p. całkow. 400 mkw

pow. działki: 770 mkw

295 000 zł



Siedlisko

ok. Kalisz Pom.

dom-170mkw, działka-1ha

budynki gosp.-580 mkw

99 000 zł



Działka z domkiem

nad jez. Lubie w Gudowie

pow. dz. 635 mkw, p. d: 40 mkw

56 000 zł



Obiekty mag. w Łobzie

pow. bud. 275 mkw

pow. dz.: 1670 mkw

115 000 zł



Działka z domkiem

nad jez. w Gudowie

pow. działki: 150 mkw

21 500 zł



Działka nad jez.

ok. Rydzewo

pow. działki: 2,6 ha

58 000 zł



Obiekt-magazynowy

w Drawsku d. Mleczarnia

p. użyt. 600 mkw, plac, rampa

58 000 zł



Lokal użytkowy

Drawsko Pom.

pow. uż.: 15 mkw, centrum

19 900 zł



Dom w stanie surowym

w Polczyńcu Zdroju

pow. użytkowa 130 mkw

pow. działki 923 mkw

90 000 zł

Działka rekreacyjna nad jez. Lubie w Linownie - pow. 338 mkw - 25 000 zł

Działka rekreacyjna nad jez. Siecino - pow. 1800 mkw - 54 000 zł

Działka budowlana w Drawsku Pom. ul. Jeziorna - pow. 4330 mkw - 55 000 zł

Działka rekreacyjna nad jez. Drawsko-Uraz - pow. 1,38 ha - 135 000 zł

Działka rekreacyjna w Drawsku Pom. pow. 1,4 ha - 42 000 zł

Drawsko Pom.
ul. Sybiraków 1-7

Tel. 3633254, kom. 606 275 882,
www.dom-styl.com.pl

Nowa Przystań nad Drawą

NIE TYLKO DLA MARYNARZY



(Drawsko Pom.) Nad Drawą powstała nowa przystań. Wszyscy miłośnicy splotów tą piękną rzeką mogą zacumować w Drawsku przy prawdziwej TAWERNIE, w której pokrzepić się można dobrą strawą i przednim rumem. Znaleźć tu można również coś dla pokrzepienia ducha. Typowo żeglarski wystrój oraz szanty płynące nie tylko z głośników, nadaje temu miejscu specyficzny klimat, któremu trudno jest się oprzeć nie tylko miłośnikom wodnych wycieczek.

Naszego wędrownego reportera zainteresował przede wszystkim oryginalny wystrój, który już na pierwszy rzut przysłowiowego oka zdradza dużą pomysłowość ludzi prowadzących TAWERNĘ. Można po tym sądzić, że w czasie wakacji nie zabraknie w tym miejscu ciekawych atrakcji. Zapowiedzią były weekendowe imprezy w maju i czerwcu, w sobotę bawili się starsi, a w niedzielne południe to samo miejsce przeobraża się w „plac zabaw” dla naszych milusińskich, gdzie mogą do-

brze się bawić z postaciami z bajek.

Gdy nasz reporter sondował opinie bywalców TAWERNY w środku tygodnia usłyszał m.in. od Krzysztofa z Drawska: - To fajne miejsce, lubię tu przychodzić. O tej prze roku brakowało czegoś takiego w mieście. Ja wolę posiedzieć po południu czy też wieczorem w tym miejscu, gdzie jest tyle przestrzeni niż siedzieć w czterech ścianach.

Trudno się nie zgodzić z Krzysztofem.

Jeśli uda się nam „złapać” człowieka, który ze starego żelbetonowego słupa potrafił zrobić maszt, to obiecujemy dowiedzieć się, co planuje dla nas na pierwsze tygodnie wakacji. (mh.)

p.s. KONKURS! KONKURS! KONKURS! KONKURS!

Co oznacza w marynarskiej gwarze słowo „BULAJ”?

Pierwsze dziesięć osób, które zadzwonią z poprawną odpowiedzią, otrzyma nagrodę niespodziankę. Nr tel. 602 509 113. Nagrody do odebrania w TAWERNIE.



Prywatny Gabinet Stomatologiczny

Monika Bogusz

Drawsko Pom., ul. Starogrodzka 9,

STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA

- usuwanie złogów nazębnych metodą ultradźwiękową
- lakowanie i impregnacja zębów u dzieci
- leczenie zachowawcze materiałami światłoutwardzalnymi
- wybielanie zębów.

PROTETYKA

- protezy akrylowe, szkieletowe, nylonowe
- mosty, korony: pełnoceramiczne, porcelanowe; na metalu, na złocie.

Czynne:

pon., środa, piątek: 10.00-14.00.
Od pon. do piątku 17.10 – 20.00

Tel. 36 36 136; 0-607 092 607

e-mail: monika.bogusz@plusnet.pl

www.dentysta.max.pl

BEZ WIERCENIA I BÓLU

zamiast wiercenia – oryginalna amerykańska piaskarka abrazyjna

„Dzień Niemiecki”

DER DEUTSCHE TAG

(ZŁOCIENIEC) Drugiego czerwca Szkoła Podstawowa nr 1 w Złocieniu przeprowadziła „Dzień Niemiecki”. Wzbogacono go o tematykę związaną z Unią Europejską.

Głównym celem imprezy było zaprezentowanie osiągnięć uczniów uzyskanych na lekcjach języka niemieckiego i zajęciach pozalekcyjnych, oraz zdobycie wiedzy o Europie, a w szczególności o krajach niemieckojęzycznych.

Swoją działalność zaprezentowały w tym dniu kluby europejskie, prowadzone przez Małgorzatę Kalinowską, Wiesławę Waloryszak i Alicję Wodzisławską, koła języka niemieckiego, prowadzone przez Dorotę Mogileńską i Bernadetę Volker, oraz koło recytatorskie, prowadzone przez panią Reszke-Sanicą.

We wszystkich klasach przeprowadzono na wybranych lekcjach konkursy z języka niemieckiego o tytuł „Deutschmeister” (mistrz niemieckiego). Mistrzami okazali się:

w klasach I – Aleksandra Podgajna, Adam Sawościanik, Dawid Borysewicz, w klasach II – Piotr Hazeński i Mateusz Łakocki, w klasach III- Till Volker, Aleksandra Mazur, Iga Wiśniewski.

Przeprowadzono również konkurs języka niemieckiego o tytuł „Asa”. Asami okazali się: w klasach IV – Julia Lenartowicz, Marta Byrszewska, Anna Bąkowska, w klasach V – Jan Kuprowski, Natalia Karasiewicz, Piotr Pruszyński, w klasach VI – Macin Dobraniecki, Patryk Mnichowicz, Agnieszka Kuzio.

Uczniowie i goście obejrzeli wystawę przygotowaną przez członków kół pozalekcyjnych. Były tam albumy o krajach Unii Europejskiej i

w wybitnych przedstawicielach tych państw, oraz plakaty zachęcające do nauki języka niemieckiego.

“Deutsche Sprache, schwere Sprache”- mówią Niemcy. Że niby niemiecki nie należy do łatwych języków. Ale może nauczymy się chociaż odczytywać wyłaniające się niekiedy spod farby w naszych miejscowościach napisy w języku niemieckim i tłumaczyć je na język polski.

Redakcja TPD ogłasza przy tej okazji mini konkurs dla mieszkańców Złocienia i okolic:

Gdzie w Złocieniu znajduje się na ścianie napis informujący, iż przed wojną znajdowała się w tym miejscu odlewnia żelaza? J. Ciarka

GAZ-TRON

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe
78-500 Drawsko Pomorskie, ul. Gdynska 9D
tel./fax (094) 363 39 75

DYSTRYBUCJA:

- gazu propan-butan butlowego
- wszystkich gazów technicznych

HURT - DETAL

TRANSPORT DO KLIENTA

MONTAŻ I NAPRAWA INSTALACJI



GAZOWYCH DO SAMOCHODÓW

Badanie piersi

PROFILAKTYKA NIE ZUPEŁNIE ZA DARMO

(Drawsko Pom.) W minionym tygodniu w parku parkowała naczepa z profesjonalnym sprzętem do prowadzenia profilaktycznych badań kobiecej piersi. Przez kilka dni panie, które weszły w dojrzały wiek (ukończyły 50 rok życia), mogły bezpłatnie poddać się badaniom.



Nasz dociekliwy reporter zajął również w to miejsce i zwrócił się do oczekujących pań, o ich opinie na temat przeprowadzanej akcji.

- Właśnie pobraliśmy z koleżanką formularze do rejestracji – mówi pani Leokadia, mieszkanka Drawska – w zeszłym roku też można było się przebadac, to bardzo dobry pomysł, zwłaszcza, że za darmo, a dla nas emerytów to bardzo ważne.

Wśród oczekujących pań była Krystyna Gołębiowska, niepełnosprawna, poruszająca się na wózku, - Jest to dobry pomysł, powinno się takie rzeczy robić częściej, wtedy jest

pewność, że ta choroba nie dopadła danej osoby. Powinno to być też udostępnione dla osób niepełnosprawnych, w przychodni nie ma, nigdzie w okolicy nie ma możliwości zrobienia tego typu badań. Tu jest odpowiednia wysokość, ale jaka? Tego z mojej pozycji trudno się do-

wiedzieć.

TPD:- Długo pani czeka?

Krystyna Gołębiowska:- Nie, dopiero jakieś 20 minut, jak będzie możliwość to skorzystam, jak nie to będę musiała się z tym pogodzić, tylko mogłaby któraś z pań wyjść do mnie i powiedzieć mi czy mam po co czekać.

Z informacji udzielanych na ten temat przez pacjentki jasno wynikało tylko jedno: panie przeprowadzające badania wiedziały o istnieniu Krystyny Gołębiowskiej. Niestety odjechała ona, przynajmniej tego dnia z kwitkiem. Niestety nasz reporter nie wie

udało jej się skorzystać z okazji i przeprowadzić badanie.

Według informacji jakie otrzymał, badaniom mogły się poddać wszystkie panie, po wcześniejszej rejestracji oraz dokonaniu wpłaty 55zł, jeżeli nie ukończyło się 50 lat.

(mh.)



Pani Krystyna Gołębiowska

Lalki w Spichlerzu

W Spichlerzu złocienieckim znajduje się obecnie wystawa lalek. Widzimy lalki, zamknięte w swoich mieszkankach. Piękne stroje, pełne uroku wnętrza powodują, że przenosimy się z ochotą w zaklęty świat baśni.



Wkrótce napiszemy o samym Spichlerzu i o ciekawych planach, jakie ma pani Lucyna Jabłońska, szefowa Stowarzyszenia "Euroregion POMERANIA", wobec obiektu. Stowarzyszenie to uzyskało Spichlerz od miasta w formie wieloletniego użyczenia.

Na razie zapraszamy na wystawę.

jc.

Teatry w Czaplunku

II Powiatowe Prezentacje Kulturalne odbyły się w tym roku w Czaplunku. W sobotę 18 VI miała miejsce prezentacja plastyków, rękodziełników, oraz zespołów artystycznych. Zaś w niedzielę, w sali Czaplinceckiego Ośrodka Kultury przedstawiały swoje propozycje zespoły teatralne.

Najpierw wystąpił Teatr „Bajera”. W stylu tzw. czarnego teatru pokazał wariację na temat spektaklu „Szalony eksperyment”. Potem było przedstawienie pt. „Kara” dziecięcego teatru „Czaple” ze szkoły podstawowej w Czaplunku. Teatr „Mamrot I” ze Złocienka pokazał zestaw skeczów, zaś „Mamrot II” najdłuższą sztukę Przeglądu „Albertyna” wg. Henryka Bardijewskiego.

Świetlica dziecięca z Dębska (gm. Kalisz Pomorski) przygotowała widowisko kukielkowe, „Jarzynki babci Balbinki”, a drugi występ kukielkowy zaprezentował teatr z MGOK w Kaliszu Pomorskim. Potem młodzież, czyli grupa młodych ciałem i duchem pań ze świetlicy w Białym Zdroju pokazała „Królową Śmieszkę”, twórczą adaptację znanej baśni. Ten występ wyraźnie rozruszał publiczność. Ina koniec - drugie widowisko w stylu czarnego teatru, Teatr Czarny z gimnazjum w Wierchowiu. Obejrzelśmy „Dziady szkolne” - doskonałą przeróbkę tekstu Mickiewicza, dokonaną przez opiekunkę zespołu, Wioletę Doroszuk. Widownia szalała, gdy na scenie pojawiały się kolejne szkolne „upiory”, aż do końcowego, najbardziej grzesznego, czyli Kujona. Z Chóru padały oskarżenia :

A pamiętasz mój kolego?

Narobiłeś wiele złego!
Gdy uciekłem z wszystkich lekcji
Wygadałeś przy dyrekcji!
Wyrzucono mnie ze szkoły,
A ty byłeś wciąż wesoły!

Nie znałeś młocie litości,
Dziś kłujemy bez litości.

Czyli - Kujon musi za swoje odcierpieć.

Prezentacje nie polegały co prawda na przyznawaniu nagród, ale w imieniu senatora RP Witolda Gładkowskiego, starosta Zenon Rychliczek wręczył kilku zespołom puchary. I tak, pierwszy puchar otrzymał zespół artystyczny „Szczudlarze” z MGOK w Kaliszu Pomorskim, drugi - Zespół Tańca Współczesnego „Twist” ze Złocienka, trzeci - Zespół Tańca Towarzyskiego „Urwisy” z Ośrodka Kultury w Drawsku Pomorskim.

Dyrektor Czaplinceckiego Ośrodka Kultury przyznała swój puchar Teatrowi Czarnemu z Wierchowa, a wyróżnienie od publiczności przyznano świetlicy w Białym Zdroju za „Królową Śmieszkę”.

A Redakcji TPD najbardziej podobał się Teatr „Bajera” z Czaplinka, czyli: Karolina Kowalska, Anna Łacińska, Kinga Turowska i Natalia Witaszek, cztery czwartoklasistki. Idealnie zgrane, bez żadnych niepełności, wtopione w swoje role. Ruch, ekspresja, nowoczesność, krótkie, ale piękne widowisko w ultrafioletcie. Jerzy Ciarka

ZASTRZYK DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

Poraz pierwszy (nigdy wcześniej nie przyznawano tego typu i tak chętnie dodatków pieniężnych) w roku wyborów do parlamentu (na dwa miesiące przed) nasi **posłowie, senatorowie oraz pan prezydent dostrzegli ciężką sytuację emerytów i rencistów**, czego efektem jest prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych akcja wypłacania dodatków pieniężnych. Ta jednorazowa wypłata należy się emerytom, rencistom i osobom pobierającym zasiłek przedemerytalny, **których dochód za rok 2004 był mniejszy niż 9.600,00 zł, czyli miesięcznie mniejszy niż 800 zł netto**.

Zdaniem wielu moich rozmówców jest to zwykła przedwyborcza propaganda.

Pomijając polityczny wątek tej historii, to z pewnością pozytywnym akcentem, poza tym, że ci najbardziej potrzebujący otrzymają jednorazowy zastrzyk gotówki, jest dobra praca urzędnicza

ZUS, o czym mogłem przekonać się odwiedzając koszaliński oddział ZUS w Drawsku Pom.

Napytanie o czas, jaki trzeba spędzić w kolejce do pokoju 113 padały odpowiedzi w jednym tonie: „*kolejka przesuwana się stosunkowo szybko...*”, „*stoję bardzo krótko...*”, „*coś w końcu się zmieniło i to na lepsze...*”.

Ażeby dowiedzieć się jak przebiega akcja przyjmowania wniosków poprosiłem o rozmowę kierownika inspektoratu Marię Bujak.

TPD: - Ile osób dziennie składa

wnioski i przez ilu pracowników są obsługiwani?

Maria Bujak: - W dniu wczorajszym obsłużonych było około 400 osób. To bardzo dużo ludzi, którzy przyszedli do nas tylko w tej sprawie, zresztą nie tylko do nas, jest to akcja ogólnopolska. W dniu dzisiejszym część pracowników było na szkoleniu, w związku z tym mniej było obsługujących. Normalnie są to 4-5 osoby.



Kierownik inspektoratu ZUS Maria Bujak

TPD: - Czy urząd w jakiś sposób posiłkuje się w takiej sytuacji, zatrudniając dodatkowo pracowników czy też stażystów?

M.B.: - W tej sytuacji jest to niemożliwe, żeby wszystko przebiegało sprawnie, muszą to być ludzie, którzy znają się na tej pracy i są zupełnie samodzielni. Dlatego też są to nasi pracownicy. Oczywiście nie ma mowy o tym, aby wykonywał tę pracę początkujący pracownik.

TPD: - Jak ocenia pani wiedzę przeciętnego Kowalskiego na temat możliwości otrzymania dodatku?

M.B.: - Informacja o możliwości otrzymania dodatku pieniężnego dotarła do naszych klientów drogą pocztową. Jest ona naprawdę dobra i jak ktoś czytał ją dokładnie to wie, czy warto przyjść, czy nie warto. Wypełniając wniosek według punktów w informatorze, na pewno wypełni się go poprawnie i dołączy stosowne dokumenty. Oczywiście oprócz tego my i tak będziemy to wszystko sprawdzać.

TPD: - Ile osób, według waszych przewidywań, otrzyma ten dodatek?

M.B.: - Myślę, że z regionu, który nam podlega uzyska ten dodatek około 7 tys. emerytów i rencistów. Ta liczba jest tak duża ze względu na bardzo niski poziom dochodów w naszym regionie.

TPD: - Dzięki za rozmowę.

O dodatek mogą ubiegać się: emeryci, renciści i osoby pobierające świadczenia lub zasiłek przedemerytalny; otrzymali świadczenia w marcu 2005 r.; osiągnięty dochód w 2004 r. był niższy niż **9 tysięcy 600 zł**, czyli mniej niż **800 zł netto** miesięcznie. W sytuacji pobierania świadczeń w rodzinie (małżeństwie) przez więcej niż jedną

osobę należy dochody uzyskane przez wszystkich członków rodziny dodać, a uzyskaną kwotę podzielić przez ich liczbę, w ten sposób sprawdzimy czy jest to mniej niż **9.600 zł**.

Ile można dostać? Wysokość dodatku, to 10% z różnicy pomiędzy kwotą **9.600 zł**, a dochodem przypadającym na jedną osobę w rodzinie. To znaczy, że w sytuacji, gdy w rodzinie przeciętnych Kowalskich liczącej trzy osoby, na jednego Kowalskiego dochód za zeszły rok wyniósł 6 tys. zł, wówczas rodzina ta otrzyma dodatek w wysokości **trzystu sześćdziesięciu złotych: 9.600 zł - 6.000 zł = 3.600 zł : 10% = 360 zł**. Jeżeli kwota z powyższych wyliczeń będzie niższa niż **20 zł**, dodatek nie będzie wypłacany.

UWAGA! Roszczenie przedawnia się 30 września 2005 r., to znaczy, że wnioski zgłoszone po tym terminie spotkają się z odmową przyznania i wypłaty dodatku.

Co to jest dochód?

Dochód oznacza kwotę pomniejszoną o podatek dochodowy, koszty uzyskania przychodu, czy też składki ubezpieczeniowe w przypadku pracujących czy też prowadzących swoją firmę.

Dla przykładu: w TPD nr 23(87) z 9 czerwca br., opublikowaliśmy dochody osiągnięte przez urzędników UMIG w Drawsku Pom. i tak np. burmistrz Z. Ptak w roku 2004 osiągnął dochód w wysokości **118 tysięcy 824 zł**, to jest **9 tysięcy 903 zł** miesięcznie z tytułu piastowanego urzędu. Michał Hnat

Gdyby wybory miały coś zmienić, dawno byłyby zakazane

LEGALNY SYSTEM KUPOWANIA GŁOSÓW

Moja serdeczna znajoma, przemiła osoba o bardzo dobrym sercu, będąc kilka dni temu w Pile, zainteresowała się tekstem wypisanym na murze. Nie należy ona do osób lubujących się w „nowoczesnej” sztuce graffiti, ale tym razem hasło cyt. „**GDYBY WYBORY MIAŁY COŚ ZMIENIĆ DAWNO BYŁYBY ZAKAZANE**”,

zdaniem mojej znajomej i nie tylko jej, odpowiada naszej rzeczywistości.

Machina wyborcza ruszyła już dawno, na topie są „teczki”, wzajemne obwinianie się i stawianie przed komisjami do spraw..., ale to wszystko jest „bite na głowę” przez „legalny sposób kupowania głosów” (nazwa własna red.). (mh)



Za czym 'kolejka' ta stoi...

PRZYCINANIE KRZEWÓW

Jak w angielskich ogrodach



(Drawsko Pom.) Obchody Dni Ziemi Drawskiej zmobilizowały naszego ogrodnika, który wykonaną pracą zademonstrował mieszkańcom swój prawdziwy talent. Oby trwała ta estetyczna sielanka jak najdłużej. (mh.)

Kolejny sukces żeglarza Yacht Clubu Jermak Gudowo

W dniach 10 – 12. 06. 2005 r. na wodach jeziora Siecino odbyły się regaty żeglarskie o „Puchar Ziemi Złocienieckiej” w klasach ISA 497, 420, Europa i Optymist. Regaty te są kontynuacją cyklu imprez zapoczątkowanych jeszcze w latach 70. na wodach jeziora Lubie, gdzie Klub Żeglarski „Zefir” organizował zawody o Puchar Ziemi Drawskiej. W latach 80. zawody przeniesiono na wody jeziora Siecino, a spadkobiercą trójki „Zefira” stał się „Olimp” Złocieniec. Na początku lat 90 impreza nie odbywała się. Dopiero w roku 1996 reaktywowała ją Samodzielna Sekcja Żeglarska przy MKS OLIMP Złocieniec jako Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec.

Po raz kolejny w swoim starcie bardzo dobrze wypadł żeglarz Yacht Clubu Jermak w Gudowie Dariusz Dązbłaż. W klasie ISA 497, gdzie wystartowało 11 zawodników zajął drugie miejsce.

Przypomnijmy, że Darek startuje na własnym sprzęcie, pomimo iż jest mieszkańcem Złocienca, to odmówiono mu dofinansowania z kasy miejskiej tłumacząc, że YC Jermak nie działa na rzecz dzieci i młodzieży ze

Złocienca. Wsparcia dla Darka odmówiły władze Drawska mówiąc, że nie posiadają na ten cel środków. I jeszcze jeden paradoks, za możliwość startu w imprezie współfinansowanej przez władze Gminy Złocieniec i Powiat Drawski Darek musiał uiszczyć wpisowe.

W tej samej klasie wystartowała zawodniczka UKS „SZKWAŁ” Złocieniec Monika Kamińska, zajmując czwartą pozycję. W klasie Europa zawodnicy ze Złocienca zajęli trzy pierwsze miejsca, bo... startowały trzy łodzie. W klasie 420 zawodnik UKS był czwarty na czterech startujących.

W klasie ISA 407 zgodnie z ustaleniami przyjętymi na posiedzeniu Prezydium Polskiego Związku Żeglarskiego z dnia 20. 12. 2001 r. w punkcie 7.7 nie było możliwości przeprowadzenia klasyfikacji kobiet. Wystartowały dwie zawodniczki. Podobnie w klasie Europa, gdzie wystartowało trzech zawodników z jednego klubu.

(Pkt. 7.7 - klasyfikowane będą konkurencje, w których wystartuje minimum pięć załóg z trzech klubów.) YCJ Gudowo

W Drawsku Pom. w dniach 23 – 27 czerwca br. obchodzone będą

DNI ZIEMI DRAWSKIEJ

DZIEŃ PIERWSZY – CZWARTEK

ZAPRASZAMY DO PARKU CHOPINA

Godz. 23.00 – Widowisko „NOC ŚWIĘTOJAŃSKA”

DZIEŃ DRUGI – PIĄTEK

ZAPRASZAMY DO PARKU CHOPINA

Godz. 18.00 – Koncerty zespołów

- **BACK UP** – pop-rock lata 60-70-80-te
- **SILVER CADILAC** – złote przeboje The Beatles
- **WIKING PLAJERS** – światowe przeboje muzyki pop

Godz. 23.00 – **GWIAZDA WIECZORU**

KOMBI

Zabawa taneczna

DZIEŃ TRZECI – SOBOTA

Godz. 10.00 – **TURNIEJ BRYDZA SPORTOWEGO** kawiarnia „UŚMIECH”

ZAPRASZAMY DO PARKU CHOPINA

Godz. 17.00 – Koncerty zespołów

- **BACHAMAS** – dla dzieci
- **FREE BLUES BAND** – klasyka polskiego rocka
- **PRESLEY** – złote przeboje

Godz. 22.30 – **GWIAZDA WIECZORU**

GIPSY KING

Dyskoteka „Pod gwiazdami”

DZIEŃ CZWARTY - NIEDZIELA

Pod hasłem: „BAW SIĘ ZNAMISPORTOWCAMI” odbędą się następujące imprezy:

„POZNAJEMY ZIEMIĘ DRAWSKĄ”

- Rajd rowerowy; - Rajd pieszy; - Spływ kajakowy
- Godz. 10.00 - **TURNIEJ DZIKICH DRUŻYN** (boisko w parku) zapisy do godziny 9.00 i zapoznanie się z regulaminem turnieju
- Godz. 10.00 - **FINAŁ TURNIEJU TENISA ZIEMNEGO**
- Godz. 10.00 - **SURVIVAL KLUB HORNET**
- **SPORTY EKSTREMALNE** (na strzelnicy)
- Godz. 11.00 - **REGATY KAJAKOWE** (przy kawiarni „SŁONECZNA”)
- Godz. 15.00 - **MECZ PIŁKI NOŻNEJ OLDBOI** (stadion „Drawy”)

DRAWSKO POM. – STRASBURG

ZAPRASZAMY DO PARKU CHOPINA

Godz. 15.00 – **IDRAWSKI TURNIEJ W WYCISKANIU SZTANGLEŻĄC**

(zapisy do godz. 15.00 - 16.00)

- **DZIEWCZĘTA** 25 kg sztanga
- **CHŁOPCY** własny ciężar na ilość razy
- Wyciskanie największego ciężaru według formuły Wilksa

Koncert taneczno wokalny w wykonaniu młodzieży

Wystąpią:

DIABAZ, MAŁY DIABAZ, RYTM, RYTMIK, URWISY, ESKAPE, ELIKSIR, LAJKONIK, KAPISZONY, POKAZY KARATE, AEROBIK, ORKIESTRA Z GRUPĄ PARADNĄ.

Wręczenie pucharów i wyróżnień.

HAŁDA NIEKOMPETENCJI

Do naszej redakcji wpłynęła informacja o nielegalnym składowaniu odpadów niebezpiecznych, a dokładniej zaliczanego do tej grupy eternitu. Miało to mieć miejsce w miejscowości Żabin, położonej 5 km od Zarańska. Nasz reporter udał się tam, aby zbadać sprawę.

To, co zastał na miejscu, było prawdziwie księżycowym krajobrazem. Hałda gruzu (foto) długa na przeszło 50 kroków, na oko - około 200 ton. Nie trzeba było specjalnego wysiłku, aby znaleźć połamane kawałki eternitu, który w dużych ilościach pokrywał całą hałdę. Po zrobieniu zdjęć udało się jeszcze tego samego dnia znaleźć właściciela działki, pana Franciszka Kreffta, który nie ukrywał swojego zdenerwowania tą sytuacją. Na propozycję rozmowy przystał bardzo chętnie z nadzieją, że gdy sprawa będzie nagłośniona przez TPD, to łatwiej będzie ją wyjaśnić.

- Zgłosił się do mnie 14 czerwca, we wtorek, właściciel firmy, która prowadziła rozbiórkę budynków po byłym PGRze w Zarańsku. Obiekty stały na działce należącej do Agencji Nieruchomości Rolnych. Chodziło mu o wynajęcie miejsca na składowanie gruzu z tej rozbiórki przez miesiąc. Mówił, że buduje gdzieś drogę i do tej budowy go wykorzysta. Miało to być jakieś dziesięć wywrotek. Obejrzelśmy miejsce i umówiliśmy się, że wieczorem przyjedzie spisać umowę. Akurat tego dnia miałem wyjazd do Wierzchowa, razem ze znajomym. Opowiedziałem znajomemu o tym, że zgłosiła się do mnie firma z taką propozycją i że wieczorem mam podpisać z nimi umowę. Jak wróciliśmy, to okazało się, że oni już wozą w to miejsce gruz. Zaczęłam się denerwować, że robią to na przysłowiową gębę, a ostrzegany przez znajomego, że mogę zostać z tym gruzem, chciałem podpisać umowę taką, która będzie mi gwarantowała, że oni zabiorą ten gróz. W środę rano umówił się ze mną na wieczór, żeby podpisać umowę. Nie przyjechał, następnego dnia to samo. W piątek przyjechała komisja ze starostwa, żeby sprawdzić, czy nie są składo-

wane tu odpady niebezpieczne, chodziło im o eternit, który był na budynkach. Po kontroli panowie stwierdzili, że wszystko jest w porządku. Ustaliliśmy, że jeżeli będzie to czysty materiał, to może go dowieźć tutaj, z tym, że zaznaczyłem nawet przy komisji, że musimy podpisać umowę. Zależało mi na tym, aby zrobić to w piątek, bo wyjeżdżałem na sobotę i niedzielę. Powiedział mi, że przyjedzie do mnie zaraz po powrocie ze starostwa, bo musi pilnie zawieźć tam jakieś papiery. Znowu nie przyjechał.

W sobotę zwieźli resztę gruzu. Okazało się, że z eternitem. Wydzwaniałem nawet w sobotę, jak byłem na wyjeździe, ale nikt nie chciał ze mną rozmawiać. I do dzisiaj nie mam podpisanej umowy. Jak zacząłem robić szum wokół sprawy przyjechali do mnie z Agencji pan Delik i Żak, uspokajając mnie, że wszystko jest w porządku, że bym się nie denerwował, że na wszystko są dokumenty.

Każdy mnie uspokaja, że wszystko jest w porządku, a ja widzę, że wcale tak nie jest.

Z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Zarańska na temat przebiegu rozbiórki dowiedzieliśmy się, że nikt nie zdemował żadnego eternitu, tylko wszystko z góry było rozbijane buldożerem.

Na drugi dzień po rozmowie z Franciszkiem Krefftem i mieszkańcami Zarańska, nasz reporter starał się dowiedzieć czegoś na temat przetargu ogłoszonego przez ANR, na rozbiórkę budynków pokrytych eternitem. Niestety, jedyną osobą kompetentną do udzielenia takich informacji w Agencji jest pan Delik, który był nieuchwytny tego dnia, aczkolwiek wyraził chęć rozmowy na ten temat w najbliższy poniedziałek.

Następnie, aby dowiedzieć się czegoś na temat firmy, która prowadziła rozbiórkę nasz reporter udał się do starostwa, gdzie według obowiązującego prawa (Dz. U. nr 138 poz. 895 z 1998r.) na 30 dni przed rozpoczęciem usuwania materiałów niebezpiecznych, należy zgłosić tę czynność do nadzoru budowlanego oraz uzyskać zezwolenie na wyko-



nywanie tego typu robót lub gdy takowe się już posiada zgłosić ich rozpoczęcie w wydziale ochrony środowiska danego powiatu. W Powiecie Drawskim kierownikiem wydziału ochrony środowiska jest pan Wiśniewski, który w rozmowie z naszym reporterem powiedział: - W piątek dostaliśmy wiadomość, że jest prowadzona rozbiórka budynków agencyjnych i że jest tam niezabezpieczony eternit. Pojechaliśmy tam w trójkę tj. Ja, pracownik z mojego wydziału i przedstawiciel z gminy. Pojechaliśmy na miejsce, najpierw do Zarańska, gdzie stwierdziliśmy, że jest jakaś tam sterta eternitu połamanego, niezabezpieczony niczym. Dowiedzieliśmy się gdzie jest gróz wywożony i pojechaliśmy to sprawdzić. Rzeczywiście jest jedna hałda nie duża, myślałem, że to jest to, ani śladu eternitu. Ale okazało się, że za nieużytkiem jest potężna hałda jakieś 250 - 300 ton odpadów to znaczny gruz, metalu. Nie stwierdziliśmy obecności eternitu. Rolnik przyjechał na miejsce, ustna była umowa, daliśmy miesiąc czasu na to, aby ten gróz zniknął, gdyż nie jest to miejsce na składowanie jakichkolwiek odpadów, są to grunty rolne. Następnie wróciliśmy do Zarańska, zażądaliśmy dokumentów. Firma,

która rozbiera i wygrała przetarg w Agencji, nie przekazała nam żadnych dokumentów. Dowiedzieliśmy się, co to za firma i ustaliliśmy, że niema nawet badania odpadów niebezpiecznych, a to jest konieczne pogrzej 100 kg. W ciągu dwóch dni miały być dostarczone dokumenty, deklarowano, że część eternitu poszło do Stargardu. Na co też nie dostarczono dokumentów i do dziś te dokumenty nie zostały dostarczone. Mało tego po naszym wyjeździe ponoć wytwarzając odpady wywieziono ciężarówkę gruzu wymieszanego z eternitem. Po usłyszeniu tej informacji powiadomiłem w dniu dzisiejszym Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska i jeszcze dzisiaj mam otrzymać odpowiedź, na temat sankcji do zastosowania. Winę tu również Agencji Nieruchomości Rolnej, bo oni powiadomili nas o tym, że będą wytwarzać odpady, tylko gruz i stal. Agencja wiedziała, co ma, Agencja ogłosiła przetarg na wyburzenie tych budynków, również tam nie było wspomniane o eternicie.

Prawo, które stanowi o istnieniu Agencji Nieruchomości Rolnej, które mówi o tym jak powinny być przeprowadzane przetargi i po co się je przeprowadza, które ma chronić nas i pomagać w podejmowaniu decyzji np. przy rozporządzaniu pieniędzmi podatników jest ciągle nie do końca w odpowiedni sposób interpretowane. Ciągłe widać na naszym podwórku jakieś potknięcia, pomyłki, z których nie wynika nic, nic złego dla z przyzwyczajenia koślawie stąpających po tym naszym wspólnym podwórku.

Ciąg dalszy tej dziwnej historii przedstawimy w najbliższym numerze.

Foto i tekst: Michał Hnat



Czeski w Drawsku

KARUZELA, KARUZELA...



W nocy z poniedziałku na wtorek do drawskiego parku zajechało wesołe miasteczko, które przez najbliższe dni będziemy mogli odwiedzić wraz z naszymi milusińkami. Nasz reporter poprosił o krótką rozmowę z Heleną Chaloupkową.

TPD:- Skąd jesteście i jak długo pracujecie w wesołym miasteczku?

Helena Chaloupkowa:- Pochodzimy z Pragi i Pardubic, a w wesołym miasteczku pracujemy od urodzenia. To rodzinny interes prowadzony przez Chaloupków i Navratili.

TPD:- Ile czasu spędzacie w trasie ?

H.Ch:- Pracujemy przez cały rok, przez dziewięć miesięcy jesteśmy w trasie a na trzy miesiące wracamy do domu i w tym czasie naprawiamy karuzele, silniki tak aby wszystko dobrze pracowało przez dziewięć miesięcy.

TPD:- Na jak długo zawitaliście do Drawska.

H.Ch:- Przyjechaliśmy w poniedziałek w nocy i będziemy do niedzieli. Rozkładamy się przez dwa dni. Trwa to tak długo dlatego, że zawsze

po przyjeździe na nowe miejsce sprawdzamy sprzęt, który jest atestowany, wszystko należy umyć tak aby wszyscy byli zadowoleni.

TPD:- Ile trzeba zebrać pieniędzy do waszego miasteczka?

H.Ch:- Ceny mamy bardzo niskie. W innych wesołych miasteczkach ceny są od 5 do 8 zł. My nasze żetony sprzedajemy po 3 zł oprócz koleжки górskiej która kosztuje 4 zł. Postanowiliśmy obniżyć ceny bo wiemy, że ludzie nie mają pieniędzy. Często rozdajemy darmowe żetony ubogim dzieciom.

TPD:- Jak wam się podoba w Drawsku

H.Ch:- Drawsko jest bardzo ładne, spotkaliśmy się z dużą życzliwością i pomocą. Wszystko przygotowano nam tak jak chcieliśmy.

TPD:- Gdzie pracowaliście po za Polską.

H.Ch:- Byliśmy w Jugosławii, Bułgarii, Węgrzech, Rosji a teraz w Polsce.

TPD:- Dziękuję za rozmowę i życzę miłego pobytu w Drawku.

Rozmawiał i foto: Michał Hnat.



KOBIETY NAS NIE ZAWODZĄ



W sobotę, 18 czerwca br., na hali dawnej szkoły podstawowej nr 2 w Ińsku odbył się III Otwarty Turniej Piłki Siatkowej Kobiet. Między rywalizującymi drużynami nie zabrakło reprezentacji Drawska Pom.: Te-

resa Gotowała nr 5, Agnieszka Zawisła nr 1, Małgorzata Nadolna nr 6, Bogumiła Wujcik nr 13, Renata Nawrot nr 4, Iwona Bochnia nr 3. Nasze panie zajęły w turnieju III miejsce. TPD życzy dalszych sukcesów. (r)

Robert Gawliński zachorowany

DNI ZIEMI DRAWSKIEJ BEZ WILKÓW

(Drawsko Pom.) W środowe popołudnie do redakcji TPD wpłynęła informacja o odwołanym koncercie WILKÓW. Zespół ten miał być główną atrakcją czterodniowej imprezy. Według oficjalnego komunikatu, który wpłynął do Ośrodka Kultury w Drawsku Pom., na dwa dni przed planowanym koncertem, lider zespołu, Robert Gawliński zachorował.

Według nieoficjalnych informacji, to straszne choróbko przyczyniło się do Wilków już w Opolu. Tam po raz ostatni zaśpiewały Wilki. Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia panu Robertowi, a fanom zespołu wiary w to, że ich ulubieniec wyzdrowieje do czasu koncertu w Drawnie.

Ale smutki precz, nie jest to na 100% pewne, ale prawie, że w tym nagle zwolnionym terminie wystąpi światowej sławy zespół GIPSY KING legendy muzyki latynoskiej. (mh.)

AUTO-HANDEL-KOMIS

"PARTNER"

Biurowo: ul. Mazurska 1 Drawsko Pom.

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA KOMIS !!!
SPROWADZAMY AUTA
NA ZAMÓWIENIE
**KREDYTUJEMY AUTA
Z POZA KOMISU!**

Kredyt na dowód
raty, leasing, ubezpieczenia niskie procenty

ZAPRASZAMY DO WSTAWIANIA AUT
W CELU SZYBKIEJ SPRZEDAŻY...

BRAK OPŁAT POSTOJOWYCH

PARKING
STRZEŻONY **P**

- OPEL KADET COMBI 1.3, 3 drzwi, hak.	1989.	2400 zł.
- FORD ESCORT COMBI 1.4 16V, air-bag el. szyby i lusterka, szyberdach, centralny.	10/1997.	9600 zł.
- FORD MONDEO 1.8 16V, automat, air-bag, abs, wspomaganie, szyberdach	1994.	7900 zł.
- AUDI B4 COMBI 1.9 TDI, hak, wellur, wspomaganie.	12/1992.	13700 zł.
- VW GOLF COMBI 1.9T diesel, radio.	1994.	11500 zł.
- TOYOTA CARINA 2.0 16V, full opcja.	01/1997.	18300 zł.
- FIAT PALIO WEEKEND 1.2 + gaz, po wypadku.	2002.	7000 zł.
- VW PASSAT COMBI 1.8T 20V, full opcja.	10/1997.	29000 zł.
- VW TRANSPORTER 1.9D, długi, ciężarowy.	07/1992.	14500 zł.
- MERCEDES VITO 2.4D, servo, central, abs, 5 osób, uszkodzony.	11/1996.	23500 zł.

Tel./Fax: (094) 36-359-79,
kom. 0502-431-115

e-mail: fhuandrzej@wp.pl

www.partner.otomoto.pl

Ul. Starogrodzka

Szczecin

CPN
ORLEN

ul. Mazurska

"PARTNER"
Mazda

200 m ZA CPN ORLEN

Rozmowa z dyrektorem ZUK - Kazimierzem Kuropatnickim

WSZĘDOBYSKI ZUK



(Drawsko Pom.) O pracach prowadzonych przez Zakład Usług Komunalnych można było przeczytać na łamach TPD niedługo. Wiele razy też nasz reporter spotkał się z ciepłymi słowami wypowiedzianymi o cyt. „ludzkiej” dyrekcji.

Dyrektor ZUK-u Kazimierz Kuropatnicki, „złapany” w drawskim parku odpowiedział naszym reporterowi na kilka pytań:

TPD: - Trudno pana zastać w biurze, cały czas w terenie?

Kazimierz Kuropatnicki: - Zimą porą więcej czasu spędzam w biurze, natomiast w okresie wiosenno-letnim łatwiej spotkać mnie w terenie, wynika to przede wszystkim z tego, że w tym okresie jest dużo więcej prac wykonywanych przez moją firmę.

TPD: - Ilu ludzi pan zatrudnia?

K.K.: - Na dzień dzisiejszy jest to 141 osób. Część jest zatrudniona na pół etatu, pozostali na cały. Poza stałą brygadą przez cały rok zatrudnione są kobiety, aktualnie jest to grupa 50+1, która ma podpisane umowy do końca lipca. Od sierpnia wchodzi następna grupa, która oczekuje już na liście.

TPD: - Na jaki okres podpisywane są umowy o pracę?

K.K.: - Pierwsza grupa pracuje 4 miesiące, druga 5 miesięcy. Ludzie wymieniają się, jest to robione tak, aby pomóc, umożliwić podjęcie pracy jak największej grupie ludzi z tych najbardziej potrzebujących.

TPD: - Jak jest prowadzony nabór?

K.K.: - Przy urzędzie jest powołana komisja, która rozpatruje złożone podania pod względem fachowości danej osoby oraz sytuacji materialnej rodziny. Chodzi o to, aby w ten sposób pomóc

tym naprawę najbardziej potrzebującym.

TPD: - Co robicie na dzień dzisiejszy?

K.K.: - Po za codziennymi pracami pielęgnacyjno – porządkowymi na dzień dzisiejszy m.in. prowadzimy prace związane ze wzmocnieniem tej skarpy. Będą wstawione tu trzy rzędy gazobetonu oraz nasadzona zieleń. To wzmocni skarpe i zapobiegnie dalszemu obsuwaniu się ziemi. Mam nadzieję, że posadzone krzewy będą mogły spokojnie zapuścić w tym miejscu korzenie, czyli nie zmienią swojej lokalizacji. (nie zostaną skradzione red.)

TPD: - Dużo rozpoczętych różnych prac, prowadzonych przez ZUK. Czy wyrobicie się przed obchodami Dni Ziemi Drawskiej?

K.K.: - Nie ma z tym żadnego problemu, wszystko, co zaczęte będzie skończone. Problem to pieniądze – a one są; problem to sprzęt – a on jest; problem to ludzie – chętnych do pracy jest dużo. Dlatego spokojnie mogę powiedzieć – Nie ma problemu.

TPD: - Dużo ZUK-u, dużo wszędzie, majówki, wojewódzkie imprezy, motory, itp. Jak sobie z tym wszystkim radzicie?

K.K.: - To codzienność, to należy do naszych obowiązków, także z tytułu tych imprez nie mamy jakichś większych trudności, po prostu dzień, jak co dzień. Na pewno jest więcej śmieci, ale ten bałagan jest w jednym miejscu. Po imprezach, pół godziny do godziny wchodzi ekipa i zawsze jest posprzątane, no chyba, że jest jeszcze ciemno, w godzinach nocnych nie pozwalam sprzątać, dlatego, że jest to niebezpieczne.

TPD: - Dziękuję za rozmowę.

Niewątpliwie największym utrapieniem ZUK-u są „popisowe występy naszej zbuntowanej młodzieży”, których efektem są pokopane kosze na śmieci, połamane ławki itp. To dziwny sposób dbania o estetykę własnego miasta. Nie będę uderzał tu w ton wychowawczy, gdyż sam często chadzałem z kolegami na przysłowiowe jabłka do sąsiadowego sadu, ale nigdy nie łamaliśmy gałęzi. Stąd pozwolę sobie na małą sugestię: Może dziś to miasto wydaje się wam bardziej ich, ale jutro będzie ono na pewno bardziej wasze. Warto o tym pamiętać.

Foto i tekst: Michał Hnat

ZNOWU SCHODY



(Drawsko Pom.) Od zeszłego piątku, przebudowywane są schody prowadzące do promenady biegnącej wzdłuż Drawy. – Przez sobotę i niedzielę ściągnęła jedna strona, dziś robimy drugą – mówi pan Edek – tu pójdzie trochę wolniej, bo musimy wycinać otwory na poręcze, ale na pewno skończymy przed czwartkiem.

To kolejne prace ZUK-u. Wzdłuż promenady stoją już nowe lampy, oczywiście energooszczędne, zaznaczyć tu trzeba, że od ponad tygodnia są nawet zapalane na noc. Do tego czasu prowadzone były oszczędności na energooszczędnych lampach, gdyż zapalano tylko pierwszą i ostatnią. (mh.)

Ale kot z miasta Łodzi pochodzi...

WARSZAWIANKI PRZY FONTANNIE



(Drawsko Pom.) Na przełomie maja i czerwca br., na placu pomiędzy ul. Pocztową i Kupiecką, przy świecącej co noc fontannie, w końcu ustawiono ławki.

W drawskim „podziemiu” krąży już nawet opinie, że ławek nie będzie w tym miejscu, gdyż wygodne siedziska w tak pięknym otoczeniu mogłyby być oblegane przez „objajających się” bezrobotnych. Co „poprawnie politycznych” narażało by na brutalny kontakt z rzeczywistością. Co też ludzie nie wymyślą?

Trzeba zaznaczyć, że są to ławki nie byle jakie i z pewnością zakup ich miał duży udział w zadaniu inwestycyjnym „Budowa nawierzchni i zagospodarowanie placu między ul. Pocztową i Kupiecką” o wartości 1-go miliona 99 tysięcy 232 złotych. Chociaż istnieje duże prawdopodobieństwo, że możemy w tej sytuacji wpro-

wadzać w błąd opinię publiczną, gdyż ławki te mogły być zakupione poza powyższą inwestycją. Dlatego też wystąpimy ze stosownym zapytaniem do burmistrza o faktyczny stan rzeczy. A z doświadczenia wiemy, że jest on zwolennikiem rzetelnej informacji, zwłaszcza przez media.

Wracając do ławek i ich wyjątkowości. Pochodzą one rodem ze stolicy, co z pewnością świadczy o ich bardzo dobrym rodowodzie i wysokiej jakości (w takim dużym mieście dopiero jest konkurencja, no i też występują tam Wilcy). Na ławkach producent umieścił małe, świecące tabliczki informujące o ich „rodowodzie”. Spieszmy donieść, że źli ludzie już kilka z nich sobie przywłaszczyli.

Czy w związku z tym nie warto było w tym najbardziej oświetlonym miejscu w mieście założyć monitoring? (mh.)

OFERTY PRACY PUP

1. Pracownik na stanowisko kierownicze w zakładzie produkcji materiałów budowlanych. Kontakt: PWSTYL-BET ul. Reinera 6, 78-500 Drawsko Pom. tel. 36-330-76

2. Instruktor Nauki Jazdy Samochodem

3. Nauczyciel języka niemieckiego

4. Nauczyciel języka angielskiego

5. Nauczyciel – Technologia żywienia

6. Nauczyciel wychowania fizycznego

7. Nauczyciel Przesposobienia Obronnego

Wymagania: dotyczy oferty 2,3,4,5,6,7. Wykształcenie wyższe kierunkowe, w przypadku instruktora wykształcenie średnie lub wyższe, wymagana praktyka. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, ul. Połczyńska 7, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-326-42

8. Nauczyciel matematyki

Wymagania: ukończone studia magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym na ww. kierunku. Kontakt: Zespół Szkół im. St. Staszica, ul. St. Staszica 6, 78-320 Połczyn Zdrój, tel. (0-94) 36-62-083

9. Absolwent pedagogiki specjalnej

Wymagania: specjalność: rewalidacja upośledzonych umysłowo

MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

PANELE PODŁOGOWE
BEZ KLEJOWE
AC-3 CLICK - 26 zł brutto
STYROPIAN

FS-15

cena 119 brutto za m. szesc.

FS-20

cena 166 brutto za m. szesc.

**Na 10 lecie
firmy
10% taniej**

STUDIO ŚNIEŻKA

Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80

Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW I PRACOWNIKÓW OCHRONY O'CHIKARA



OGŁASZA NABÓR NA NOWY SEMESTR

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

samochody używane w bardzo korzystnych cenach!!!

www.toyota.pl



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA NOWOGARD MK SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



TOYOTA
FINANCIAL SERVICES

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"

78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- Obudowy: marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- Wkłady żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- Akcesoria kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- Montaż, produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- Specjalna oferta hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE

OFERTY PRACY PUP

Kontakt: Ośrodek Szkolno Wychowawczy w Bobrowie, 3671463

10. Nauczyciel języka angielskiego

Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym Kontakt: Szkoła Podstawowa nr 2, ul. Chopina 10, 78-520 Złocieniec, tel. (0-94) 36-715-93.

11. Nauczyciel matematyki

12. Nauczyciel informatyki

Wymagania dotyczą oferty 11,12 : wykształcenie wyższe kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Szkoła Podstawowa w Nętynie, 78-500 Drawsko Pom. Nętno 38, tel. (0-94) 36-11-322

13. Nauczyciel języka angielskiego

Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr + przygotowanie pedagogiczne Kontakt: Gimnazjum w Drawsku Pom. ul. Dworcowa 2A, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-325-48

14. Nauczyciel Matematyki

15. Nauczyciel informatyki

16. Nauczyciel języka niemieckiego
Wymagania dot. 14,15,16. wykształcenie wyższe z przygotowaniem pedagogicznym. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Grunwaldzka 1, 78-550 Czaplinek tel. (0-94) 37-552-39

17. Nauczyciel języka niemieckiego (4 godz. tygodniowo)

18. Nauczyciel matematyki (6 godz. tygodniowo)

19. Nauczyciel języka angielskiego (14 godz. tygodniowo)

20. Nauczyciel przesposobienia obronnego (5 godz. tygodniowo)

21. Nauczyciel wiedzy o kulturze (3 godz. tygodniowo)

Wymagania dotyczą 17,18,19,20,21. Wykształcenie wyższe kierunkowe + przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1, ul. Złocieniecka 26, 78-500 Drawsko Pom. tel. (0-94) 36-322-41

22. Operator Koparki

Wymagania: wykształcenie zawodowe + uprawnienia operatora koparki, staż pracy 10 lat, prawo jazdy kat. C+T

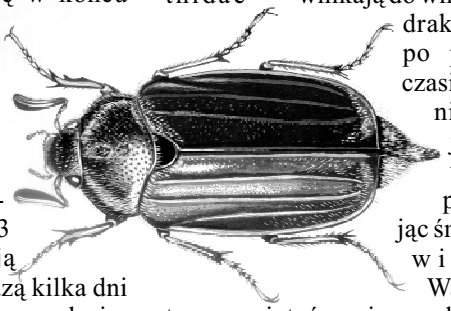
Kontakt: PRIM Spółka z o.o. ul. Starogrodzka 9, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-325-38.

Rolnictwo

Należy niszczyć chrabąszcza majowego

W ostatnich latach w powiecie łobeskim i świdwińskim zaobserwować można zwiększającą się populację Chrabąszcza majowego (*Melolontha melolontha*). Spowodowane jest to, zwiększającą się liczbą plantacji truskawek, uprawą bezorkową zbóż i nie zagospodarowanymi jeszcze gruntami ornymi. Ponadto łagodne zimy i sprzyjająca pogoda, w trakcie wylotu tego szkodnika nie ograniczyły jego populacji w sposób naturalny.

Wylot chrabąszcza majowego (rójka) chrabąszcza się w końcu kwietnia i może trwać z różną intensywnością nawet do lipca. Wiosną, gdy temperatura gleby na głębokości 10-20cm wynosi powyżej 10°C i utrzymuje się na tym poziomie przez kolejne 2-3 dni, rójkę rozpoczynają samce. Samice wychodzą kilka dni później. Podczas tegorocznych ciepłych majowych dni można było wieczorem zaobserwować ich masowy wylot. W miejscach wyjścia chrabąszcza z gleby pozostają otwory o średnicy około 1,5cm. Kopulacja chrząszczy następuje w koronach drzew, gdzie odbywa się żer uzupełniający. Po około 10 dniach żerowania i po kopulacji sa-



Zapobieganie i zwalczanie.

Chrabąszcza majowy ma wielu naturalnych wrogów są nimi: krety, borsuki, jeże, ryjówki, nietoperze, żurawie, owady owadożerne i drapieżne. Innymi ważnymi wrogami naturalnymi są grzyby i nicienie znajdujące się w glebie. Grzyb *Metarhizium anisopliae* i *Beauveria brongniartii*, ten ostatni może spowodować nawet załamanie się populacji tego szkodnika, gdyż poraża wszystkie jego stadia rozwojowe. Natomiast nicienie z grupy *Mermithidae* wnikają do wnętrza pędraka, gdzie

po pewnym czasie wypełniają całą jego wnętrze, powodując śmierć żywiciela.

Warto o tym pamiętać zanim zdecydujemy się na chemiczną walkę z pędrakami, która jednocześnie zabije nam naszych naturalnych sprzymierzeńców. Chrząszcze chrabąszcza majowego należy niszczyć także w sposób mechaniczny zbierając je z drzew i krzewów, a pędraki wykopując z gleby, zwłaszcza na działkach i w ogródkach przydomowych.

Przedplonem ograniczającym występowanie chrabąszcza majowego jest uprawa gryki. Gryka rozrastając się ogranicza wzrost innych roślin. Pędraki niechętnie żerują na korzeniach gryki, które zawierają taniny. Na polu z gryką część pędraków ginie z powodu braku pokarmu. Inne zjadając korzenie gryki są stopniowo podtruwane, ich rozwój jest zakłócony i giną przed osiągnięciem stadium owada dorosłego.

Intensywna uprawa gleby dziełkuje populację pędraka, podczas orki ptactwo chętnie się nim żywi.

Ochrona chemiczna.

Dursban 480 EC, Pyrinex 480 EC, Basudin 10 GR, Diazinon 10 GR, Diafuran 5 GR, Furadan 5 GR, wymienione preparaty należy stosować zgodnie z etykietą – instrukcją stosowania.

Barbara Górnicka



mice składają jaja w glebie na głębokości 10-20cm. Jaja składają partiami, w dwóch, trzech, a nawet czterech okresach, w liczbie 10-30 sztuk. Ogólna liczba składanych przez samice jaj wynosi około 60-80 sztuk. Samice preferują składanie jaj w nasłonecznione świeżo skoszone łąki lub zasiewy z pustymi miejscami. Dlatego tak chętnie zasiedlane są plantacje truskawek. Omijane są nie porośnięte pola lub bujna ruń traw. Cykl rozwojowy chrabąszcza trwa 3-4 lata. Po wylegu pędraki do końca lata gromadnie żerują w próchnicznej warstwie gleby nie czyniąc większych szkód. Największe szkody pędraki powodują dopiero w 2 i 3 roku życia.

Książka na wakacje

A może by tak, korzystając z wakacji, coś przeczytać?

Chyba warto, tylko co? Udajemy się w tym celu do księgarni w Złocińcu, żeby zapytać panią Janinę, szefową, o jakąś ciekawą pozycję.

– Sieć wydawnictw „Matras” – słyszymy – prowadzi na bieżąco statystyki, dotyczące sprzedaży poszczególnych pozycji. Rezultatem tego jest ustalanie listy TOP 10, dziesięciu najczęściej kupowanych książek. I tak, aktualnie na czele listy hitów znajduje się pozycja Paulo Coelho „Zahir”. Jest to sensacyjna powieść. Również na drugiej pozycji znajduje się utwór sensacyjny, powieść Dana Browna „Zwodniczy punkt”. Trzecie miejsce w rankingu poczytności zajmuje Katarzyna Grochola z pozycją „Osobowość śmiertelna”. Doskonale na wakacje, podobnie zresztą jak wszystkie z tej listy. Na czwartym – myśli Jana Pawła II, zgrupowane w niewielkim tomiku „Pamięć i tożsamość”, do inspiracji, również na wakacyjnych szlakach. Aż trudno uwierzyć, że kilkanaście egzemplarzy sprzedanych zostało na trudnym złocińskim rynku zaledwie w trzy tygodnie.

Na piątym miejscu kopalnia informacji na temat wielkiej bitwy, Matthew Parker – „Monte Cassino”, po raz pierwszy Brytyjczyk pisze prawdę o rozstrzygającym udziale polskiego II Korpusu w walkach o Wzgórze. Pozycja szósta – Dorota Maślowska, „Paw Królowej”, podręcznik do nauki wulgaryzmów. Na siódmej – „Kuchnia polska” Ewy Aszkiewicz, potrawy tradycyjne i nowoczesne, na ósmej – fantastyczne wspomnienia naszej wspaniałej piosenkarki, Urszuli Sipińskiej „Hodowcy lalek”, bogato ilustrowane (ach, jaka piękna była pochodząca z Poznania gwiazda!). A na dziewiątym – cały czas obecny na liście bestsellerów „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna. I pozycja dziesiąta – Terry Pratchett: „Bogowie, honor, Ankh-Morpork”, czyli fantastycznych przygód ludzkości tom kolejny. Co by tu jeszcze poczytać w wakacje?

Są nowości – Olga Lipińska, „Mój pamiętnik potoczny”, z licznymi ilustracjami i zdjęciami wspomnień twórczyni „Kabareciku”. Jest obecnie na rynku seria wydawnictwa „Książnica”, klasyka do poduszki, miękkie, broszurowe wydania do zmieszania w plecaku, czy torbie podróżnej. Podobnie „Wydawnictwo Dolnośląskie” wyprodukowało typ książki poręcznej – wszystkie utwory Agaty Christie, a każdy tomik w takiej samej szacie graficznej i w takiej samej cenie – po 9,90 zł. Jest mroźny krew w żyłach autentyk Małgorzaty Łukasiewicz o pułkowniku z formacji GROM, Romanie Polko „GROMO-władny”.

Mocne opisy, mocne zdjęcia z misji w Kosowie i w Iraku.

Super ciekawą pozycją jest też praca zbiorowa „Honor i Ojczyzna”, o bohaterskich czynach Polaków w czasie II wojny światowej – mnóstwo zdjęć i ciekawych opisów o Westerplatte, Pocztę Polskiej, Narwiku, Bitwie o Anglię, Lenino, Akcji „V” i innych epizodach wojennych, w których swój bohaterski wpływ mieli Polacy. A Willi Heinrich napisał wydaną obecnie po polsku książkę „Żelazny Krzyż”, która pokazuje II wojnę z perspektywy zwykłego żołnierza Wehrmachtu. I wreszcie „On. Kulisy władzy”, właśnie wydany utwór o urzędującym prezydencie RP, Aleksandrze Kwaśniewskim, dla koneserów.

W czasie kanikuły, jeśli zamierzamy się ruszyć poza granice naszego powiatu, przydałyby się też jakiś przewodnik. Są przewodniki Pascala, Berlioz, a także „Wiedzy i Życia”. Ciekawe są „Cuda przyrody w Polsce”, książka opisująca, często mało komu znane rewelacje przyrodnicze naszego kraju, na przykład wulkan Ostrzyca na Pogórze Kaczawskim.

Z Pomorza Środkowego opisów mało, ale nie z powodu braku miejsc interesujących w naszym regionie, lecz ponieważ ziemia nasza jest mało znana – zwłaszcza wydawcom w Warszawie.

W wakacje można się nareszcie wypaść. A po przebudzeniu mamy chwilę czasu, by zapamiętać nasz sen i ... sięgnąć po zabrane z sobą sennik, aby ów sen wyjaśnić.

Trzymam w rękach tom Katarzyny Ostrowskiej „Sny. Klucz do podświadomości”. I już wiem, że „zobaczyć we śnie Murzyna, oznacza powrót do korzeni, do natury, naturalne popędy, pierwotne instynkty i spontaniczność w wyrażaniu uczuć”. Jeden Murzyn, a ile ma znaczeń!

A zobaczyć we śnie muchę? „Odbędziesz podróż samolotem. Ale też – może oznaczać, że czujemy się brudni, mamy poczucie grzechu i zepsucia”. A co oznacza, gdy kobieta widzi we śnie długi korzeń pietruszki? Tego muszą się Państwo domyślić sami, może nie będzie to takie trudne.

Sięgamy po drugi sennik wydawnictwa „Mak”. Założmy, że przyśnił nam się pies. „Widok psa oznacza, że ktoś nas fałszywie oskarży” – czytamy. „Jeśli pies gryzie, to oznacza to kłopoty sercowe, jeśli zaś śni się kobiecie pies, który nie gryzie, a ona przeżywa aktualnie romans, to znaczy to, że kochanek jest jej wierny.”

A gdy pracodawca widzi we śnie mola? To małe zwierzątko oznacza dla niego „brak lojalności jego pracowników”.

Ileż to ciekawych refleksji czeka nas w czasie wakacyjnych wieczorów i ranków. Nie zapominajmy przy pakowaniu plecaka o włożeniu tam jakiejś książki – na pewno się przyda. J. Ciarka



Taki był Złocieniec

Chodzimy ulicami naszego miasta i nieraz zastanawiamy się nad tym, że przecież przed wojną po tych samych ulicach chodzili ludzie mówiący całkiem odmiennym językiem, kupowali w sklepach, na których półkach stały towary o nieznanym nam nazwach. "Taki był Złocieniec" proponuje wszystkim wyprawę w ten tak odległy i jednocześnie tak przecież bliski świat.

Oto ulica 5 Marca. Dawniej nazywała się Vansowstrasse. Pod nr 1, na rogu Buddowstrasse (obecnie Piłsudskiego) miał swoją piekarnię mistrz piekarski Wilhelm Fritz. Prowadził swój "geschaeft" razem z żoną Klaarą i z synem Brunonem.

Pod trójką była konkurencyjna piekarnia Ernesta Kroenke, a także kwiaciarnia.

Naprzeciwno, pod numerem 2, pani Minna Groeling miała swój sklepik z wyrobami rzemiosła artystycznego.

Pod czwórką w 1926 roku Hugo Lucek wybudował sklep z narzędziami, oraz, prowadzony przez jego żonę Gemmę, sklep z odzieżą. Na górze mieszkała Anneliese Hecker, nauczycielka przedmiotów rolniczych.

Numer 5-6 to hotel "Falcke". Właścicielem był Albert Falcke, stąd nazwa. Ale nazwa ta miała jeszcze dodatkowe uzasadnienie. Wszak Falke to po niemiecku sokół. A więc chodzi o skojarzenie z przedwojenną nazwą naszego grodu – Falkenburg. Na dole była sala jadalna na sto osób, oraz pokój klubowy, na górze zaś nowoczesne pokoje hotelowe. W środy odbywały się w jadalni próby złocienieckiego towarzystwa śpiewaczego "Liedertafel". A po próbach odbywało się tradycyjne "przeplukiwanie gardeł", na które poczęstunek przygotowywał "ober" Karl Niklas. Sława hotelowej kuchni, prowadzonej przez żonę Falckego, dotarła aż do Berlina. Synowie Bruno i Heinz wyuczili się w szkołach hotelarskich na następców ojca. Lecz obaj zginęli na frontach II wojny światowej.

Pod numerem 7 pan Henryk Schwart prowadził wraz z żoną Margaretą sklep z materiałami. A po prawej Elizabeth Krause miała sklepik tytoniowy.

Pod ósemką Gustaw Gross sprzedawał zabawki i książki, w czym pomagały mu córki – Elli i Lieselotte.

Pod dziewiątką była drogeria Helmuta Juettena, a po lewej Paul Longerich miał "laden" (sklep) z artykułami spożywczymi.

Pod dziesiątką Wilhelm Wittchow sprzedawał wózki, rowery i maszyny do szycia („tamże naprawa”).

Coś tu było przed nami. Nie sprowadziliśmy się na pustynię. Zadumajmy się chwilę. Cienie naszych poprzedników gdzieś tu krążą między nami.
j.c.

Puchar Jermaka wpisany do kalendarza

Wielka Gwiazda pierwsza w Gudowie

(GUDOWO) Na tutejszym jeziorze rozegrane zostały regaty żeglarskie o Puchar Jermaka. Odbywają się tutaj co roku, bo zostały wpisane do kalendarza imprez Polskiego Związku Żeglarskiego.

Wpisanie zawodów do kalendarza Polskiego Związku Żeglarskiego nadało imprezie charakter ogólnopolski. Do Gudowa zaczęli więc ścigać żeglarze z innych klubów, którzy biorą udział w Pucharach Polski. Regaty w Gudowie są punktowane, co sprawia, że zainteresowani zdobyciem Pucharu Polski w elitarnej klasie jachtów 730 przyjeżdżają także tutaj o te punkty walczyć.

Oprócz gospodarzy – Jacht Clubu Jermak, w regatach wzięły udział trzy ekipy w czterosobowych składach; Meble Rybaccy z Konina, Toyota Auto Podlasie z Jachranki i Big Star z Olsztyna. Niektórzy przyjechali do Gudowa po raz drugi.

Pogoda odpowiednia dla wczasowiczów – ciepło i słonecznie – okazała się mniej przyjazna dla żeglarzy, którzy mogą obyć się bez słońca, a nie bez wiatru. Były momenty, że żagle wiotczały i załogi musiały nieźle się napocić, by zmieniać ustawienia łodzi i szukać powietrznych korytarzy, czyli łapać wiatr w żagle.

W czterech odbytych wyścigach zdecydowanie najlepszą okazała się załoga Big Star z Olsztyna i to ona wywiozła puchar Jermaka. Pozostałe zacięcie walczyły o punkty do zdobycia na pozostałych – drugim i trzecim miejscach. Załoga jachtu Nessie z Jacht Clubu Gudowo pływała w tym dniu w mieszanym składzie: Klaudiusz Wojtas, Paweł Solecki, Darek Dąbłaza i Piotr Jerma-



kow. Zawody sędziował Janusz Olszewski.

Po wyścigu tradycyjny – jak na żeglarzy przystało – odpoczynek przy ognisku. Zapytaliśmy, co przyciągnęło żeglarzy z tak odległych miejsc w kraju do małego Gudowa, jak tu trafili.

- Jestem tu po raz pierwszy, ale koledzy z załogi byli w roku ubiegłym. Impreza była w kalendarzu PZZ. Pływamy w elitarnej klasie 730, więc przyjechaliśmy powalczyć. –

mówi Andrzej Rybacki, właściciel firmy meblowej z Konina.

- Co odróżnia Mazury od Pojezierza Drawskiego? Większa dzicz, dzika przyroda i krajobrazy. – odpowiada na pytanie o tę różnicę i powód przyjazdu z Mazur do Gudowa Piotr Kraushar z Olsztyna, sternik załogi Big Star.

Po zawodach na wodę zeszyły dzieciaki, które uczą się żeglarstwa pod okiem Zbigniewa Soleckiego. KAR



Rajd rowerowy "Doliną rzeki Regi"

W słoneczną i ciepłą niedzielę 19 czerwca 2005 r. Ognisko TKKF "Błyskawica" w Łobzie było organizatorem trzech imprez sportowo-rekreacyjnych. Nad jez. Dubie w Ginawie wędkarze zmagali się o puchar Starosty Łobeskiego, na stadionie miejskim w Łobzie piłkarze walczyli w finałowym turnieju "7", a łobeskie trasy polne i leśne zwiedzali rowerzyści.

Rajd turystyki rowerowej pn. "Doliną rzeki Regi" wytyczony został poprzez najciekawsze miejsca okolic Łobza. Trasa liczyła około 40 km. Na starcie stawiło się ponad 60 rowerzystów, w tym duża grupa z Drawska Pom. Nasze Ognisko współpracuje z turystami z Drowy przy organizowaniu rajdów pieszych i rowerowych. Opis trasy: Łobez - Przyborze - jez. Karwowo - Strzmielce - Meszne - Zachełmie - jez. Chełm - Łobez. Przy przejeździe przez Łobez rowerzystów pilotował Henryk Michalski - zastępca Naczelnika Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Łobzie.

Wyruszyliśmy niebieskim szlakiem rowerowym, następnie jechaliśmy częściowo szlakiem zielonym, a częściowo trasą nie oznakowaną. Nad jez. Jurkowok. Strzmielca zatrzymaliśmy się na posiłek turystyczny. Ognisko przygotował Pan Roman Ciechański, na którego pomoc zawsze możemy liczyć. W tym miejscu chcemy szczególnie podziękować p. Romanowi. Na trasie wspierała nas grupa młodych kolarzy z Łobza, którzy kolarstwem zajmują się nie tylko rekreacyjnie, lecz trenują na poważnie i uczestniczą w wielu profesjonalnych imprezach kolarskich. To Kamil Walasiak, Albin Kozakiewicz,

Marek Bąk i Hubert Sola, którym niniejszym pragniemy podziękować, w szczególności za to, że nikt nie zgubił się na trasie.

Na szlaku nie obeszło się bez awarii i to nawet już na starcie. Na trasie doszło także do małej interakcji z krową, skutkiem czego jeden z rowerów pozostał bez hamulca.

Podsumowanie rajdu odbyło się na stadionie miejskim wraz z zakończeniem czterostopniowego turnieju piłkarskiego "7". Wszyscy uczestnicy wyprawy otrzymali pamiątkowe dyplomy, wręczone przez Prezesa TKKF Pana Jerzego Rakociego. Najstarszych i najmłodszych cyklistów uhonorowano pamiątkowymi statuetkami. Najstarsi uczestnicy - p. Krystyna Mularczyk i p. Jan Kalinowski, oboje z Drawska Pom. Najmłodszy uczestnik - p. Gabriela Kensis i p. Mateusz Kilian, oboje z Łobza. Pan Jan Kalinowski to wytrawny turystyka, a także przewodnik turystyki pieszej i rowerowej.

Nas organizatorów najbardziej cieszy, że wszyscy turyści wrócili zadowoleni, a rowerzyści z Drawska długo pozostaną pod wrażeniem „Łobeskich Bieszczad”.

Zapraszamy na następny rajd!
Za zarząd TKKF Błyskawica
Elżbieta Wiśniewska, Adam Kogut



CIESZYNO NA SPORTOWO

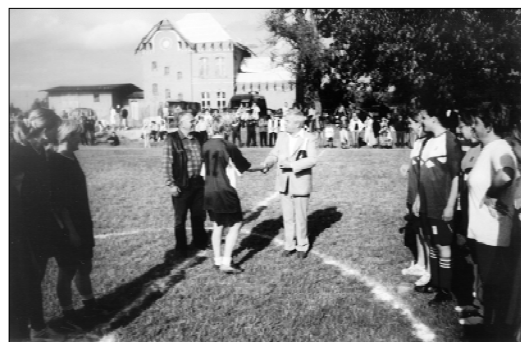


W minioną sobotę na boisku w Cieszynie Drawskim odbyły się dwa mecze piłki nożnej.

Pierwszy mecz rozegrały kobiety, które podzieliły się na drużyny pań i mężatek.

Wygrały mężatki 2:0 i zdobyły puchar ufundowany przez burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec. Puchar wręczył zastępca burmistrza Piotr Antończak.

Drugi mecz rozegrali mężczyźni, a mianowicie reprezentacje Cieszyna i Koła Łowieckiego „Żbik” z Budowa. Mecz zakończył się wynikiem 5:3 dla



Cieszyna, które wygrało beczkę piwa.

Po zakończeniu meczów sportowcy przenieśli się pod świetlicę wiejską, gdzie rozpoczęła się biesiada. Imprezę tę można nazwać integracyjną, ponieważ spotkały się na niej dwa środowiska tj. myśliwych i mieszkańców Cieszyna. Główny pomysłodawca i organizator tej sportowej soboty to sołtys Cieszyna pan Kazimierz Kudła. Pomocy w organizacji udzieliły - Gmina Złocieniec, Rada Sołectwa, Koło Łowieckie „Żbik” z Budowa oraz pan Mariusz Pokutyński. (gd)



INFORMATOR

GMINNE CENTRUM PROFILAKTYKI

Plac Konstytucji 7, 78-500 Drawsko Pom.

Pon. - Piątek 12:00 - 16:00, tel. (094) 363 26 60

PORADNIA UZALEŻNIEŃ tel. (094) 363 4640

Plac Konstytucji 7, 78-500 Drawsko Pom.

Czynna: pon. 8:00-16:00, wt., śr., czw. 10:00-18:00, pt. 8:00-14:00

PUNKT KONSULTACYJNY DLA OFIAR PRZEMOCY w RODZINIE

Plac Konstytucji 7, 78-500 Drawsko Pom.

Czwartek 16:00 - 18:00, tel. (094) 363 26 60

GMINNA KOMISJA

ds. ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH

Plac Konstytucji 7, 78-500 Drawsko Pom.

Pon. - Piątek 12:00-16:00, tel. (094) 363 26 60

STOWARZYSZENIE KLUB ABSTYNENTA „Przyjaźń”

Plac Konstytucji 7, 78-500 Drawsko Pom.

Pon. - Piątek 16:00 - 20:00

TELEFON ZAUFANIA (094) 363 26 60

Pon. - Piątek 12:00 - 16:00

KRZYŻÓWKA NR 25

Obok żabki i motylka			Achtele		Smaczne z kurczaka		Meta Sanu		Drzewo z szyszkami
Rozwiązanie	Filmowy szef gangu				Telewizyjny nie lata		○		
Kostur					Wargi		Składnik powietrza		Polska kawa rozpuszczalna
Japońskie zapasy					"Malowane dzieci"				
			○	Królowa kwiatów	Dzieki karp				
Pokój w areszcie		Ryje i ryje			○	Puchacz	○	Dawne cło	
		Ustrój dawnej Rosji							
Atak ulanów	Rosyjskie imię żeńskie	○	Zżera żelazo		Dusznicza				
						Krzew	Cesarz rzymski		Dymna
Wojska chana					Pewna suma pieniędzy				
Spiętrza wodę			○	Surowy prawodawca					
Tałami					Urok, powab		Drobna kasza		W niej obrazek
Rewia, parada	Ukrycie dla piechoty	Narzuta	Płaszcz - węgierka						
			Grecki bóg wojny		Z kofeiną				
					Portugalska Wisła				Śniegowiec
0,2 G						Aureola			
Muzyczny dramat			○			Skórka na torebki		○	
Tucznik					"Wybuchowy" owoc		○		

CZAMARA

-Lesmar-

HUMOR TYGODNIA

Jedz chlebek, synku.

- Ale ja nie lubię chlebka.
- Jedz, musisz być duży i silny.
- Po co?
- Żeby zarobić na chlebek.
- Ale ja nie lubię chlebka

Idzie dwóch studentów chodnikiem. Nagle patrzą, a na chodniku leży jakaś kartka. Mówi jeden do drugiego :

- Ej co to jest?
- Na to drugi :
- Nie wiem, ale kserujemy.

Profesor pyta studenta:

- Co to jest egzamin?
- Egzamin, to wymiana poglądów między dwoma inteligentnymi osobami.
- Dobrze. A jeśli jedna z tych osób jest nieinteligentna?
- Trudno, to druga bierze indeks i wychodzi.

BUDOMEX

Nowo otwarta hurtownia
Z MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

- bloczki betonowe M-6
- płyty drogowe JOMB
- beton towarowy
- kleje:
 - terakota
- sucha zaprawa budowlana:
 - tynkarska, murarska,
 - posadzka, klinkierowa
- panele podłogowe duży wybór
cena już od 25 zł/mkw brutto

78-500 Drawsko Pom. ul. Starogrodzka 29
email: budomex@budomex-dp.pl www.budomex-dp.pl

NAGRODA

miesięczna prenumerata TPD

Rozwiązaniem krzyżówki nr 23 było hasło:

„Człowiek głodny nie jest wolny”

Rozwiązania prosimy nadsyłać do redakcji do 4 lipca.

**MASZ PROBLEM
ZADZWOŃ DO REDAKCJI
DRAWSKO POM.
Plac Gdański 3
363 27 24, 500 075 383
email: mhnat@o2.pl
wppp1@wp.pl**

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
"Hades"
Stefan Korczyk

PROponujemy GODNE WARUNKI
OSTATNIEJ POSŁUGI

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok **BEZPŁATNY TRANSPORT**
- Wieniec, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

Pogotowie pogrzebowe całonocowe
tel. 363 58 95
78-500 Drawsko Pom.,
Ul. Piłsudskiego 21
CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"